

Objawienie Jezusa Chrystusa – numer dziewięć

Ostateczna prorocka narracja Izajasza: Objawienie Chrystusa i prorocza rola 144 000

Jeff Pippenger
2023-11-01

Księga Izajasza, a zwłaszcza końcowa narracja prorocka zawarta w rozdziałach 40–66, to prezentacja podkreślająca kilka ważnych prawd proroczych bezpośrednio związanych z Objawieniem Jezusa Chrystusa, które jest teraz odpieczętowane, gdy zbliżamy się do końca czasu próby dla ludzkości. Jedną z tych prawd jest objawienie Alfa i Omega. Żadna inna księga Biblii nie dorównuje świadectwu Izajasza o aspekcie Bożego charakteru, który ilustruje koniec rzeczy poprzez jej początek.

Kto to sprawił i uczynił, powołując pokolenia od początku? Ja, Pan, pierwszy i z ostatnimi; Jam jest. Izajasza 41:4.

To w Księdze Izajasza Bóg określa, co dowodzi, że Bóg jest Bogiem.

Tak mówi Pan, Król Izraela, i jego Odkupiciel, Pan Zastępów: Ja jestem pierwszy i Ja jestem ostatni; a oprócz Mnie nie ma Boga. A któż jak Ja wezwie, i to ogłosi, i ułoży to przede Mną, odkąd ustanowiłem lud starożytny? A to, co nadchodzi i co ma przyjść — niech im to oznajmią. Nie lękajcie się ani się nie trwóźcie: czyż nie od owego czasu wam to oznajmiłem i ogłosiłem? Wy jesteście moimi świadkami. Czy jest Bóg poza Mną? Zaiste, nie ma żadnego; nie znam żadnego. Izajasza 44:6–8.

Ostatnia prorocka narracja Izajasza podkreśla doskonale i ostateczne wypełnienie przyjścia Pocieszyciela, którego obiecał Jezus.

Słuchajcie mnie, wy, którzy podążacie za sprawiedliwością, wy, którzy szukacie Pana: spójrzcie na skałę, z której zostaliście wyciosani, i na otwór dołu, z którego zostaliście wykopani. Spójrzcie na Abrahama, waszego ojca, i na Sarę, która was zrodziła; bo jego samego powołałem, pobłogosławiłem go i rozmnożyłem. Albowiem Pan pocieszy Syjon; pocieszy wszystkie jego spustoszone miejsca; i uczyni jego pustkowie jak Eden, a jego pustynię jak ogród Pana; znajdzie się w nim radość i wesele, dziękczynienie i głos pieśni. Izajasza 51:1-3.

Pocieszyciel przybył w lipcu 2023 roku. Inną prawdą podkreśloną w narracji Izajasza jest ukryta, trzystopniowa historia siedmiu gromów, która stanowi strukturę "emeth", hebrajskiego słowa, które zostało utworzone z pierwszej, trzynastej i ostatniej litery alfabetu hebrajskiego.

Głos wrzawy z miasta, głos ze świątyni, głos Pana, który wymierza odpłatę swoim nieprzyjaciołom. Izajasz 66:6.

Kolejną ważną prawdą przedstawioną w Księdze Izajasza jest rola islamu jako narzędzia wykonania Bożego sądu najpierw nad Stanami Zjednoczonymi, a następnie nad światem, za

uchwalenie przepisów wymuszających święcenie niedzieli.

W miarę, gdy ono wypuszcza pędy, będziesz się z nim spierał; on powściąga swój srogi wiatr w dniu wiatru wschodniego. Izajasza 27:8.

Wszystkie te prawdy można zaliczyć do składowych poselstwa Wołania o Północy, które w przypowieści o dziesięciu pannach stanowi przedstawienie poselstwa Objawienia Jezusa Chrystusa, które Ojciec dał Jezusowi, On zaś przekazał je Gabrielowi, a ten — Janowi; Jan je spisał i posłał do kościołów. Posługiwaliśmy się ostatnią narracją Izajasza, aby wesprzeć ciąg wydarzeń proroczych rozpoczynający się w rozdziale jedenastym Objawienia, i doszliśmy teraz do rozdziału dwunastego, gdzie niewiasta obleczona w słońce ukazana jest za pomocą symboliki tak mocno potwierdzonej przez Izajasza, a mianowicie: że Chrystus ukazuje koniec rzeczy poprzez jej początek.

I ukazał się na niebie wielki znak: niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod jej stopami, a na jej głowie korona z dwunastu gwiazd. A będąc brzemienna, krzyczała w bólach rodzenia i cierpiała, aby wydać na świat. I ukazał się na niebie inny znak: oto wielki czerwony smok, mający siedem głów i dziesięć rogów, a na jego głowach siedem koron. A jego ogon porwał trzecią część gwiazd nieba i rzucił je na ziemię; i smok stanął przed niewiastą, która miała rodzić, aby pożreć jej dziecko, skoro tylko się narodzi. I urodziła syna, chłopca, który ma rządzić wszystkimi narodami żelazną różgą; a jej dziecko zostało uniesione do Boga i do jego tronu. Objawienie 12:1–5.

Niewiasta z dwunastego rozdziału Apokalipsy jest symbolem Bożego wybranego ludu na przestrzeni dziejów. Dwanaście pokoleń starożytnego, dosłownego Izraela reprezentuje początek Bożego ludu przymierza, ludu wybranego. Dwanaście pokoleń typologicznie wskazuje na kres starożytnego, dosłownego Izraela, kiedy Chrystus wybrał dwunastu uczniów. Owych dwunastu uczniów u kresu starożytnego, dosłownego Izraela było zarazem dwunastoma apostołami u początku współczesnego duchowego Izraela. Dwóch świadków początku i jeden świadek końca łączą się, tworząc trzech świadków, którzy wskazują na sto czterdzieści cztery tysiące jako kres współczesnego duchowego Izraela.

Sto czterdzieści cztery tysiące są także znakiem, który został odrzucony przez swoich braci. Są znakiem, który był doliną martwych, suchych kości leżących na ulicy wielkiego miasta Sodomy i Egiptu, tych, którzy zostali zamordowani przez bestię, która wyszła z otchłani. Są znakiem, kamieniami korony, którą kobieta nosi na głowie.

I Pan, ich Bóg, wybawi ich w owym dniu jako trzodę swego ludu; albowiem będą jak kamienie korony, wyniesione jak sztandar nad jego ziemią. Zachariasza 9:16.

Sztandar, który stanowią sto czterdzieści cztery tysiące, to kamienie, podobnie jak Chrystus.

I wszyscy pili ten sam duchowy napój, bo pili z tej duchowej Skały, która im towarzyszyła; a tą Skałą był Chrystus. 1 Koryntian 10:4.

Chrystus jest typem stu czterdziestu czterech tysięcy, a Piotr zgadza się z Pawłem, że Chrystus jest "żywym kamieniem", który został odrzucony, i stwierdza również, że lud Boży to "żywe

kamienie".

Do którego przystępując, jako do żywego kamienia, wprowadźcie od ludzi odrzuconego, lecz przez Boga wybranego i drogocennego, wy również, jako żywe kamienie, jesteście budowani w dom duchowy, aby stanowić święte kapłaństwo, by składać duchowe ofiary, miłe Bogu przez Jezusa Chrystusa. 1 Piotra 2:4-5.

Sto czterdzieści cztery tysiące to nie tylko kamienie w koronie kobiety, to sama korona.

Ze względu na Syjon nie będę milczał, a ze względu na Jerozolimę nie spocznę, aż jej sprawiedliwość zabłyśnie jak światłość, a jej zbawienie jak pochodnia, która płonie. I ujrzą narody twoją sprawiedliwość, a wszyscy królowie twoją chwałę; i będziesz nazywana nowym imieniem, które usta Pana nadadzą. Będziesz też koroną chwały w ręku Pana i królewskim diademem w dłoni twego Boga. Księga Izajasza 62:1-3.

Chrystus jest wzorem dla stu czterdziestu czterech tysięcy. On jest Skałą, a oni są "kamieniami". Oni są "koroną chwały w ręku Pana", a Chrystus jest koroną chwały.

W owym dniu Pan Zastępów będzie koroną chwały i diademem piękna dla resztki swego ludu, i duchem sądu dla tego, który zasiada na sądzie, oraz mocą dla tych, którzy odwracają bitwę ku bramie. Izajasza 28:5-6.

Rozważając liczbę dwanaście w kontekście początku i końca, niewiasta reprezentuje wybrany lud przymierza, począwszy od starożytnego Izraela na górze Synaj, aż po historię stu czterdziestu czterech tysięcy. Zostali przedstawieni typologicznie przez Chrystusa, a Jego narodziny były typem zmartwychwstania martwych, suchych kości z ulicy, na której zostali zamordowani 18 lipca 2020 roku. Dwustopniowy proces, który rozdział 37 Księgi Ezechiela tak zwięźle opisuje, a który przywraca do życia owych dwóch proroków, jest „po raz pierwszy wspomniany” przy stworzeniu Adama.

Adam został stworzony w dwóch etapach. Najpierw został uformowany, potem Chrystus tchnął w niego tchnienie życia, tak jak tchnienie z czterech wiatrów u Ezechiela ożywiło suche kości. Adam został stworzony jako w pełni dojrzały mężczyzna, jednak jego stworzenie było mimo to jego narodzinami. Sto czterdzieści cztery tysiące rodzą się po symbolicznych trzech i pół dnia leżenia martwymi na ulicy, która biegnie przez dolinę śmierci. Sto czterdzieści cztery tysiące zostają zrodzeni przez kobietę, która urodziła „męskie dziecko, które miało rządzić żelazną różgą”. Jako symbol Kościoła na przestrzeni dziejów, kobieta z dwunastego rozdziału Apokalipsy przedstawia tę samą symbolikę co „góra” z drugiego rozdziału Daniela.

„Księga Objawienia jest księgą zapieczętowaną, ale też księgą otwartą. Zawiera opis cudownych wydarzeń, które mają się rozegrać w ostatnich dniach historii tej ziemi. Nauki tej księgi są jasne, a nie mistyczne i niezrozumiałe. W niej podjęta jest ta sama linia proroctwa co w Księdze Daniela. Niektóre proroctwa Bóg powtórzył, dając w ten sposób do zrozumienia, że należy przywiązać do nich wagę. Pan nie powtarza rzeczy, które nie mają większego znaczenia.” Manuscript Releases, tom 9, 8.

Ten sam wątek proroczy, który znajduje się u Daniela, zostaje podjęty w Objawieniu. Kamień Daniela, wyciosany z góry bez udziału rąk, to Piotrowe "żywe kamienie", którzy "są budowani jako dom duchowy, święte kapłaństwo", a kamień Daniela przedstawia także sto czterdzieści cztery tysiące. Góra to Kościół Boży na przestrzeni dziejów.

A za dni tych królów Bóg niebios ustanowi królestwo, które nigdy nie będzie zniszczone; a królestwo to nie zostanie przekazane innemu ludowi, lecz rozbije i pochłonie wszystkie te królestwa, a samo ostoi się na wieki. Ponieważ widziałeś, że kamień został odłupany z góry bez udziału rąk i że skruszył żelazo, spiż, glinę, srebro i złoto, wielki Bóg oznajmił królowi, co ma się stać potem; a sen jest pewny, a jego wykład niezawodny. Daniela 2:44, 45.

Poselstwo wołania o północy stu czterdziestu czterech tysięcy jest również przedstawione jako późny deszcz, i to w czasie późnego deszczu Bóg 'ustanawia' królestwo przedstawione przez kamień Daniela.

Późny deszcz spada na tych, którzy są czyści — wtedy wszyscy otrzymają go jak dawniej.

"Kiedy czterej aniołowie puszcza, Chrystus ustanowi swoje królestwo. Nikt nie otrzyma późnego deszczu, oprócz tych, którzy czynią wszystko, co mogą. Chrystus pomógłby nam. Wszyscy mogliby być zwycięzcami dzięki łasce Bożej, przez krew Jezusa. Całe niebo jest zainteresowane tym dziełem. Aniołowie są zainteresowani." Spalding i Magan, 3.

Cztery wiatry islamu zostają uwolnione przy wprowadzeniu prawa niedzielnego, a potem Chrystus ustanawia swoje królestwo. Dzieje się to za dni duchowych królestw z drugiego rozdziału Księgi Daniela. Ostatnie cztery duchowe królestwa ze snu Nabuchodonozora były typologicznie przedstawione przez pierwsze cztery królestwa dosłowne. Dosłowny Babilon, Medo-Persja, Grecja i Rzym reprezentują duchowy Babilon, Medo-Persję, Grecję i Rzym.

Duchowy Babilon to głowa ze złota, która otrzymała śmiertelną ranę w roku 1798, czego typem było tymczasowe usunięcie Nabuchodonozora od władzy na „siedem czasów”. Gdy potrójny sojusz smoka, bestii i fałszywego proroka utworzy ósme królestwo, pochodzące z tych siedmiu, będzie się ono składało ze wszystkich królestw duchowych przedstawionych w posągu Nabuchodonozora z drugiego rozdziału. Papieżstwo martwe i papieżstwo wskrzeszone stanowią duchową głowę ze złota na początku i na końcu czterech duchowych królestw posągu. Stany Zjednoczone, jako drugie z czterech królestw, są przedstawione jako duchowa Medo-Persja. Organizacja Narodów Zjednoczonych, jako trzecie z czterech królestw, jest przedstawiona jako duchowa Grecja i razem tworzą potrójny sojusz smoka, bestii i fałszywego proroka, aby ustanowić ósme królestwo, pochodzące z tych siedmiu. Papieżstwo jest antychrystem i dąży do tego, by podszywać się pod Chrystusa. W tym względzie spośród czterech ostatnich duchowych królestw papieżstwo jest pierwszym i ostatnim.

Kamień wyciosany z góry staje się królestwem, które napełnia całą ziemię, i zostaje ustanowiony jako sztandar w „dniach tych królów”, gdyż wszystkie duchowe królestwa posągu są aktywnie reprezentowane w „ostatnich dniach”. Podniesienie sztandaru, czyli ustanowienie królestwa Chrystusa, ma miejsce, gdy cztery wiatry islamu zostają uwolnione, a późny deszcz jest wylany bez miary w czasie prawa niedzielnego.

Kamień odcięty z góry rozbije na kawałki wszystkie duchowe królestwa ziemi, przedstawione przez "żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto". Sto czterdzieści cztery tysiące reprezentują Chrystusa, który w dwunastym rozdziale Apokalipsy jest "dziecięciem płci męskiej", którego narodziny były typem narodzin stu czterdziestu czterech tysięcy. "Dziecię płci męskiej" ma "rządzić wszystkimi narodami różgą żelazną". Tą różgą rozbije narody.

Oznajmię postanowienie: Pan rzekł do mnie: Ty jesteś moim Synem; dziś cię zrodziłem. Proś mnie, a dam ci pogan w dziedzictwo, a najdalsze krańce ziemi na własność. Żelazną różgą ich połamiesz; jak naczynie garncarza ich potłuczysz. Psalm 2, 7-9.

Syn Boży został zrodzony z Ojca. Wielu bierze tę prawdę i wypacza ją na własną zgubę. „Zrodzony” znaczy „wydać na świat”, ale wiemy, że nigdy nie było czasu, gdy Chrystus nie istniał.

"Teraz Duch mówi wyraźnie, że w ostatnich czasach niektórzy odstąpią od wiary, zważać będą na zwodnicze duchy i nauki demonów; mówiąc kłamstwa w obłudzie; mając sumienie wypalone rozżarzoną żelazną. Przed ostatecznymi przejawami dzieła odstępstwa nastąpi zamęt w wierze. Nie będzie jasnych i określonych pojęć dotyczących tajemnicy Boga. Jedna prawda po drugiej będzie wypaczana. 'A bezspornie wielka jest tajemnica pobożności: Bóg objawiony w ciele, usprawiedliwiony w Duchu, widziany przez aniołów, głoszony wśród pogan, w Niego uwierzono na świecie, wzięty do chwały.' Wielu zaprzecza przedistnieniu Chrystusa, a więc zaprzecza Jego boskości; nie przyjmują Go jako osobistego Zbawiciela. Jest to całkowite zaprzeczenie Chrystusowi. On był jednorodnym Synem Bożym, który od początku był jedno z Ojcem. Przez Niego zostały stworzone światy." Signs of the Times, 28 maja 1894.

Kiedy Chrystusa określa się jako „zrodzonego” z Ojca, wskazuje się na prawdę dotyczącą Chrystusa — prawdę, która ulega zniszczeniu, jeśli próbuje się ją wtłoczyć w model ludzkiego rodzicielstwa. Nie możemy oceniać Boga z naszej ludzkiej perspektywy. Możemy oceniać Boga tylko tak, jak On przedstawia nam Swoją ocenę samego Siebie.

Niech bezbożny porzuci swoją drogę, a człowiek nieprawy swoje myśli; niech powróci do Pana, a On zmiłuje się nad nim, i do naszego Boga, gdyż On obficie przebacza. Bo myśli moje nie są waszymi myślami ani wasze drogi moimi drogami, mówi Pan. Jak bowiem niebiosa są wyższe od ziemi, tak drogi moje są wyższe od waszych dróg, a myśli moje od waszych myśli. Izajasza 55:7-9.

Przekręcanie słowa „zrodzony”, by twierdzić, że był czas, kiedy Ojciec zrodził Chrystusa, to dawanie posłuchu „zvodniczym duchom i naukom demonów”. Na potrzeby naszego obecnego studium po prostu wskazuję, że Niewiasta z dwunastego rozdziału Objawienia miała wydać na świat „męskie dziecię”, które ma rządzić narodami różgą żelazną. Sto czterdzieści cztery tysiące również będą rządzić narodami różgą żelazną.

Kościół w Tiatyrze powraca, gdy śmiertelna rana papieżstwa zostaje uleczona w momencie ustanowienia prawa niedzielnego. W tej historii obietnica dana ludowi Bożemu brzmi, że ci, którzy zwyciężą, będą rządzić „narodami” „różgą żelazną”.

A temu, kto zwycięża i zachowuje moje uczynki aż do końca, dam władzę nad narodami; i będzie ich rządził różgą żelazną; zostaną rozbite na kawałki jak naczynia garncarza — jak i Ja otrzymałem od mojego Ojca. Objawienie 2:26-27.

Lud Boży znajdujący się w ostatecznej odsłonie Kościoła w Tiatyrze to sto czterdzieści cztery tysiące. Niewiasta na początku zrodziła Chrystusa, a na końcu wydaje na świat sto czterdzieści cztery tysiące, którzy idą za Barankiem.

I śpiewali jakby pieśń nową przed tronem, przed czterema istotami żyjącymi i przed starszymi; i nikt nie mógł się nauczyć tej pieśni oprócz stu czterdziestu czterech tysięcy, którzy zostali wykupieni z ziemi. To ci, którzy nie splamili się kobietami, bo są dziewicami. To ci, którzy idą za Barankiem, dokądkolwiek idzie. Ci zostali wykupieni spośród ludzi jako pierwociny dla Boga i dla Baranka. Objawienie 14:3–4.

Chrystus narodził się „pierwszy”, a sto czterdzieści cztery tysiące podążają za Barankiem, więc rodzą się jako „ostatni”. Chrystus został „porwany do Boga”, tak jak dwaj świadkowie z jedenastego rozdziału Objawienia. Oboje jej dzieci wstępują do Ojca.

I porodziła dziecię płci męskiej, które ma rządzić wszystkimi narodami różgą żelazną; a jej dziecię zostało porwane do Boga i do Jego tronu. Objawienie 2:5.

Chrystus, jako Pan Zastępów, jest także „działem Jakuba”, a Izrael jest „różgą Jego dziedzictwa”, i Izrael jest także Jego „toporem bojowym” oraz Jego „orężem wojennym”, którego On używa, aby „roztrzaskać narody”.

Dział Jakuba nie jest im podobny, bo On jest Stwórcą wszystkiego, a Izrael jest berłem Jego dziedzictwa; Pan Zastępów to Jego imię. Ty jesteś moim toporem bojowym i orężem wojny, bo z tobą roztrzaskam narody, a z tobą zniszczę królestwa. Jeremiasza 51:19, 20.

Zarówno Chrystus, jak i sto czterdzieści cztery tysiące rządzą i kruszą narody żelazną różgą. Chrystus jest „działem Jakuba”, lecz tak samo Jego lud.

Albowiem częścią Pana jest Jego lud; Jakub działem Jego dziedzictwa. Księga Powtórzonego Prawa 32:9.

Kamień wyciosany z góry, reprezentujący Kościół Boży, jest ostatecznym przejawem Jego Kościoła, który napędza ziemię Jego chwałą, a ten Kościół Bóg używa jako swego topora bojowego, aby uderzyć w stopy posągu i zamienić te królestwa w „plewy z letnich klepisk”. Te królestwa zostają rozwiane przez wiatr.

Wtedy żelazo, glina, miedź, srebro i złoto zostały razem rozbite na kawałki i stały się jak plewy z letnich klepisk; wiatr je uniósł, tak że nie znaleziono dla nich miejsca; a kamień, który uderzył w posąg, stał się wielką górą i wypełnił całą ziemię. Daniela 2:35.

Należało umieścić symbolikę kobiety w kontekście sztandaru wzniesionego ku niebu, ponieważ dwunasty rozdział Apokalipsy wskazuje początek wojny między Chrystusem a szatanem, która rozpoczęła się w niebie, a tym samym wskazuje na wojnę w niebie, która oznacza kres wielkiego boju między Chrystusem a szatanem. Dwunasty i trzynasty rozdział Apokalipsy ilustrują

ostateczną wojnę wielkiego boju, czyniąc to poprzez ukazanie przedstawicieli szatana oraz stu czterdziestu czterech tysięcy walczących w niebiosach.

W następnym artykule przystąpimy do omówienia wojny w niebie w „ostatnich dniach”, której typem była wojna w niebie, rozpoczęta na początku.

I ujrzałem inną bestię, wychodzącą z ziemi; miała dwa rogi podobne do baranka, a mówiła jak smok. I sprawuje całą władzę pierwszej bestii na jej oczach i sprawia, że ziemia i ci, którzy na niej mieszkają, oddają cześć pierwszej bestii, której śmiertelna rana została uleczona. I czyni wielkie znaki, tak że sprawia, iż ogień z nieba zstępuje na ziemię na oczach ludzi, i zwodzi mieszkańców ziemi przez te cuda, które dano jej czynić na oczach bestii, mówiąc mieszkańcom ziemi, aby uczynili obraz bestii, która miała ranę od miecza, a jednak żyła. I dano jej moc, aby tchnąć życie w obraz bestii, tak by obraz bestii przemówił i sprawił, że wszyscy, którzy nie oddadzą czci obrazowi bestii, zostaną zabici. I sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy, otrzymują znamię w prawej ręce albo na czołach; i że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jak tylko ten, kto ma znamię, albo imię bestii, albo liczbę jej imienia. Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech obliczy liczbę bestii; jest to bowiem liczba człowieka, a liczba jego to sześćset sześćdziesiąt sześć. Objawienie 13:11–18.